

DAWID SZTOKFISZ

ur. 1912; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, życie polityczne, Poalej Syjon-Lewica, więzienie na Zamku

Działalność w partii Poalej Syjon-Lewica i odbywanie kary w więzieniu na Zamku

W młodości zaczęliśmy się zajmować... to co się nazywało partie i organizacje. Dwie dorosłe siostry nie były partyjne, ale reszta dzieci byli zorganizowani. Bracia, starsi bracia – ja byłem trzecim bratem, trzecim synem – a z całości bracia poszli do organizacji, która się nazywała Poalej Syjon-Lewica. To była socjalistyczna partia prosyjonistyczna. I ci dwaj dorośli bracia wciągnęli mnie – byłem trzeci z rzędu, był jeszcze młodszy brat ode mnie – a ja poszedłem też do Poalej Syjon-Lewicy.

Istotą tego odłamu syjonistycznego, to był lewy odłam, lewica, tak się nazywała też, Poalej Syjon-Lewica. Ale nie zajmowali się hachszara, tym przygotowaniem do [wyjazdu do] Palestyny. Zajmowaliśmy się przede wszystkim pracą kulturalną, uświadamianiem w jakim położeniu [Żydzi] się znajdują jako mniejszość narodowa, tak. Jakie położenie ich było, poszukiwanie pracy.

A [mój] najmłodszy brat poszedł do komunistów. A komuniści byli tak w Lublinie, jak w całej Polsce, byli nielegalną organizacją i polski rząd ich prześladował. I jeżeli odkryli jakiegoś komunistę – bo to była nielegalna organizacja, wszystko było w konspiracji – to [był] zaaresztowany, miał proces, a rząd dał wyrok, i on tyle lat poszedł odsiedzieć w więzieniu. Było to słynne więzienie w Lublinie Zamek – teraz zdaje się jest muzeum na Zamku – i ja miałem ten... jak się mówi... honor, cześć, miałem cześć siedzieć tam, ale [ja] nie byłem komunistą. W [latach] trzydziestych była w Lublinie ta, to się tak nazywa, nagonka na komunistów. Na prawo i na lewo wyłapali. Nawet takich jak ja – byłem w Poalej Syjon – też mnie zaaresztowali. I miałem sąd, wyrok, [dostałem] dwa lata... Nieduży wyrok, jak to się mówi, na odczepnego... bo tam policja wiedziała, że ja nie jestem komunistą, bo należałem, byłem nawet przewodniczącym organizacji Poalej Syjon-Lewica. Ale wpakowali mnie do więzienia. I podczas apelacji zatwierdzili ten wyrok pierwszej instancji. Ale wypuścili mnie po odsiedzeniu jeden rok, jeszcze jeden rok darowali mnie na

odczepnego.

Data i miejsce nagrania	2006-11-19, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"